

Św. Bernadeta Soubirous

Autor: Faustyna - 12/14/2010 09:15

Św. Bernadeta 1844-1879

Nienaruszone ciało Św. Bernadety Soubirous, wizjonerki objawień z Lourdes, ekshumowano po raz pierwszy trzydzieści lat po jej śmierci w 1909 roku. To uświęcone ciało nie uległo rozkładowi i zachowało swą naturalną świeżość. Spoczywa ono w specjalnym relikwiarzu ze złota i szkła w klasztorze w Newers (Francja).

Od momentu objawień Matki Bożej w 1858 r. aż do naszych czasów, Lourdes pozostaje fenomenem, który szokuje nie tylko agnostyków i ateistów. Bez przerwy dokonują się tam ewangeliczne cuda wbrew wszelkim prawom natury i medycyny. W ten sposób Lourdes jest znakiem, który prowokuje do korekty myślenia, do zmiany życia, zachęca do otwarcia się na tajemnicę Bożej Miłości. To, co się dzieje w Lourdes jest szczególnym orędziem, jakie Bóg kieruje do ludzi zniewolonych i ogłupionych liberalno-materialistycznymi ideologiami; jest apelem wzywającym do nawrócenia.

Bernadeta Soubirous, która dostała przywileju objawień Matki Bożej, wstąpiła do nowicjatu sióstr w Nevers w 1866 r. i pozostała w tym domu aż do swojej śmierci 16. kwietnia 1879 r.

Mało znanym jest niesamowity fakt, że ciało Bernadety od śmierci aż do dnia dzisiejszego zachowuje zadziwiającą świeżość i piękno. Wbrew wszelkim prawom natury, w ogóle nie ulega procesowi rozkładu zarówno zewnętrznego jak i wewnętrznego.

Pielgrzymi, przybywający do kaplicy konwentu Saint-Gildard, widzą nienaruszone ciało św. Bernadety Soubirous ubrane w strój zakonny. Sprawia wrażenie, że śpi. Wydaje się, że śmierć ją przemieniła, twarz jest lekko przechylona na lewą stronę, dookoła złożonych rąk owinięty jest różaniec.

Widok leżącej w szklanym sarkofagu św. Bernadety zawsze wywołuje u pielgrzymów ogromne zaskoczenie i zdziwienie. Zaraz potem zaczynają pytać: „Czy to jest naprawdę ona? Czy rzeczywiście nie uległa rozkładowi? Czy jest zabalsamowana? Czy to jej prawdziwa twarz czy tylko sztuczna maska? Są to słuszne pytania na które spróbujemy szczegółowo odpowiedzieć w oparciu o naukowe studium o. Andre Ravier, który praktycznie całe swoje życie poświęcił badaniom i opracowaniu całego życia św. Bernadety, ze szczególnym uwzględnieniem okresu jej pobytu w zakonie. Napisał również naukową pracę na temat fenomenu nierozkładającego się ciała św. Bernadety.

Wiadomość o śmierci św. Bernadety rozeszła się lotem błyskawicy. Natychmiast tłumy mieszkańców Nevers zaczęły się tłoczyć, aby zobaczyć i oddać cześć ciału św. Bernadety, które zostało wystawione w kaplicy klasztornej. W miarę upływu godzin, ludzie zaczęli przyjeżdżać pociągami z innych regionów Francji. Aby zdyscyplinować tłumy pielgrzymów, trzeba było ustawić porządkowych. Cztery siostry cały czas stały obok otwartej trumny, aby dewocjonaliami, które ludzie przynosili, dotykać ciała zmarłej. Ze względu na ogromne tłumy, ekspozycja zmarłej musiała się przedłużyć aż do soboty 19. kwietnia. Tego dnia ciało Bernadety zostało zamknięte w dębowej trumnie włożonej do trumny cynkowej. Całość została opatrzona pieczęciami. Wszystkie te czynności wykonane zostały w obecności mera miasta, dwóch policjantów oraz księży i sióstr zakonnych. Świadkowie musieli podpisać stosowny dokument. Ciało Bernadety zostało pochowane - za specjalną zgodą merostwa - w klasztorным ogrodzie. Grób ten był celem pielgrzymek tysięcy wiernych przez ponad 30 lat. Dopiero jesienią 1909 r. zakończył się proces informacyjny s. Bernadety na szczeblu diecezjalnym.

Według ówczesnych przepisów kościelnych trzeba było dokonać tak zwane kanoniczne „rozpoznanie ciała zmarłej”. Właśnie wtedy - 22. września 1909 r. - miała miejsce pierwsza ekshumacja jej ciała. Oficjalna, szczegółowa relacja z tej ekshumacji znajduje się w archiwum konwentu Saint-Gildard. Czytamy tam, że o godz. 8.30 rano biskup Gauthey z Nevers, razem z członkami trybunału diecezjalnego, wszedł do kaplicy klasztornej. Przy wejściu ustawiony był stół z otwartą Ewangelią.

Trzech świadków, dwóch lekarzy, dwóch murarzy, dwóch stolarzy - po kolei składają przysięgę na Biblię, że będą mówić prawdę. Następnie wszyscy zgromadzeni, wśród których był także mer miasta, idą do grobu Bernadety. Po jego otwarciu wyjmują trumnę i niosą do pobliskiego pomieszczenia. Jest tam przygotowane białe płótno na śmiertelne szczątki zmarłej. W emocjonalnym napięciu zgromadzeni obserwują, jak dwóch stolarzy otwiera trumnę.

Po zdjęciu wieka, ukazuje im się zdumiewający i szokujący widok idealnie zachowanego ciała

Bernadety, chociaż jej habit jest zmurszały i mokry. Z jej twarzy promieniuje dziewicze piękno, oczy ma zamknięte, jakby była pogrążona w spokojnym śnie, usta nieco rozchylone. Głowa lekko przechylona na lewo. Skóra jest w idealnym stanie i przylega do mięśni. Ręce są złożone na piersi i owinięte różańcem, który już mocno pordzewiał. Pod skórą można zobaczyć zarys żył. Paznokcie u rąk i nóg są również w doskonałym stanie.

Następnie badania przeprowadzili dwaj lekarze. Według ich pisemnej relacji okazało się, że po zdjęciu habitu i nakrycia głowy, całe ciało prezentowało się w doskonałym stanie, było elastyczne i integralne w każdej swojej części. Tekst relacji medycy kończą tak: "zredagowaliśmy to świadectwo zgodnie z prawdą. Podpisali: doktor Ch. David lekarz chirurg, doktor A. Jordan lekarz". Po tych badaniach siostry umyły ciało Bernadety i ułożyły je w nowej, podwójnej trumnie, która została zamknięta i opieczętowana siedmioma pieczęciami. Na koniec pracownicy złożyli ją ponownie do tego samego grobu.

Komentując ten zadziwiający fakt doskonałego zachowania ciała po 30 latach przechowywania w grobie o. Andre Ravier podkreślił, że tego faktu nie można zrozumieć i wytłumaczyć.

Tym bardziej, że Bernadeta cierpiała na wiele chorób i ciało znajdowało się w miejscu nasyconym wilgocią (habit zmurszał i był przemoczony, różaniec i krzyż profesyjny były mocno zardzewiałe). **Wszystkie te okoliczności sprzyjały bardzo szybkiemu rozkładowi ciała, a pomimo tego, ciało było zachowane w idealnym stanie.**

Drugie rozpoznanie ciała miało miejsce w czasie trwania procesu beatyfikacyjnego 3 kwietnia 1919 r. W obecności biskupa Nevers, komisarza policji, reprezentantów miejskiej rady i członków trybunału diecezjalnego. Rozpoznania dokonano podobnie jak 10 lat wcześniej z tą tylko różnicą, że dwóch lekarzy - Talon i Comte - redagowało swój raport oddzielnie, bez wzajemnej konsultacji. Jak wynika z oryginalnych dokumentów, oba raporty doskonale zgadzają się ze sobą, a także z relacjami lekarzy Davida i Jordana badających w 1909 r. Pojawiła się tylko jedna mała zmiana, a mianowicie na niektórych partiach ciała widoczna była pleśń i sól. Lekarze przypisali to myciu ciała po ekshumacji w 1909 r. W 1923 r. Papież ogłasza heroiczną cnotę Bernadety Soubirous i w ten sposób otwiera się droga do jej beatyfikacji.

W tej sytuacji konieczne jest trzecie i ostatnie rozpoznanie ciała. Dokonuje się ono 18 kwietnia 1925 r. czyli 46 lat i dwa dni po śmierci Bernadety. Są obecni, między innymi, biskup Never, komisarz policji i mer miasta. Po złożeniu wymaganej przysięgi, trumnę przeniesiono i otwarto w kaplicy św. Heleny.

Ciało Bernadety było i tym razem zachowane w idealnym stanie.

Dr Comte pisał: "Ciało Czcigodnej było nietknięte (nienaruszone), w ogóle nie uległo procesom gnicia i rozkładu, które są czymś normalnym po tak długim pobycie w grobie wykopanym w ziemi". Nieco później dr Comte opublikował w czasopiśmie naukowym artykuł skierowany do swoich kolegów. Pisał tam: "To, co mnie tak naprawdę uderzyło podczas badań, to doskonale zachowany szkielet, wszystkie wiązania, skóra a także elastyczność i jędrność mięśni. To, co mnie przede wszystkim zadziwiło, to stan wątroby, po 46 latach od śmierci. Ten organ, tak przecież

kruchy i delikatny, powinien bardzo szybko ulec rozpadowi albo zwapnieniu i stać się twardy. Tymczasem przecinając go (aby pobrać relikwie) odkryłem, że posiada konsystencję elastyczną, normalną. Natychmiast pokazałem to asystentom mówiąc im, że ten fakt nie wydaje się być w porządku naturalnym."

Na relikwie pobrano fragmenty wątroby, mięsień i dwa żebra. Poza tym ciało zachowano nietknięte. Pozostało w kaplicy św. Heleny, którą zapieczętowano do czasu beatyfikacji dokonanej przez Piusa XI - 14 czerwca 1925 roku.

W dniu 18 lipca 1925 r. ciało Błogosławionej umieszczono w przezroczystym sarkofagu w tej samej nowicjackiej sali, gdzie Bernadeta, po przyjeździe z domu, po raz pierwszy i ostatni szczegółowo opowiedziała 300 siostrze o objawieniach Matki Bożej. Sarkofag przeniesiono 3 sierpnia 1925 r. do kaplicy po prawej stronie głównego ołtarza i jest tam do dnia dzisiejszego.

Gdy kiedykolwiek będziesz na pielgrzymce do Lourdes i Nevers, to pamiętaj, patrząc na szklany sarkofag, że jest tam cudownie zachowane, nietknięte ciało św. Bernadety Soubirous. To jest ta sama twarz i oczy, które 18 razy oglądały objawiającą się Matkę Bożą w Lourdes; te same ręce i palce, które przesuwaly ziarenka różańca przed i w czasie objawień i odgrzebały cudowne źródło wody; te same uszy, które słyszały orędzie Maryi i te same wargi, które przekazały niedowierzającemu proboszczowi imię Maryi -Niepokalana; to samo serce, które było zakochane w Miłości.

Od ciała św. Bernadety emanuje wewnętrzny głos. Tutaj, w znaku swego nienaruszonego ciała, w sposób duchowy jest rzeczywiście obecna, modli się i daje świadectwo. Będzie tutaj do czasu powszechnego zmartwychwstania w dniu Sądu Ostatecznego. Jest i będzie znakiem wzywającym do nawrócenia, do przyjęcia radosnej prawdy, że Bóg jest Miłością, że tylko Jego miłość może nas przeprowadzić ze strasznej niewoli grzechu do radości i wolności dziecka Bożego.

=====

Odp: Nienaruszone ciało Św. Bernadety Soubirous

Autor: fratris - 12/28/2010 21:51

Zmagania niewykluczone, że byłego racjonalisty;

Żeby skóra św. Bernadetty miała taką barwę jak ma na zdjęciu musi być bogata w odpowiednie związki i przede wszystkim musi być pod nią krew. U żywego człowieka taka krew ciągle krąży u zmarłego następuje - bledność pośmiertna (występuje wskutek zatrzymania krążenia krwi i jej opadania do najniższych położonych części ciała; ma charakterystyczny szarawy odcień, czasami żółtawy "woskowy".

Zatem mamy następujące możliwości:

1. Krew u Bernadetty krąży.

/ta możliwość jest wykluczona, bo wtedy musiałoby pracować serce i być wyczuwalny puls/

2. Krew u Bernadetty nie podlega prawom ciężenia.

A to wielce ciekawy przypadek. Zastanówmy się czy to możliwe (czysto teoretycznie)? Bóg jest wszechmogący (według katolików), więc może sprawić, by tak było. Ale co z tego wynika? Skoro krew nie podlega prawom ciężenia kropelka tej krwi w powietrzu będzie utrzymywała się w stanie nieważkości. Krew wlana choćby do probówki nie powinna ściekać po nachylonej ścianie.

/tą możliwość właściwie też można wykluczyć z miejsca/

3. Krew nie podlega prawom ciężenia tylko w ciele Bernadetty.

4. Krew Bernadetty przyjęła konsystencję zolu, bo jakiś niewiadomy czynnik spowodował jej zgęstnienie, a także chroni tą krew przed rozpadem.

5. Krew Bernadetty jest twarda, co wywołał również jakiś niewiadomy czynnik chroniący tą krew przed rozpadem.

/to również wykluczone - zwykle zgięcie ręki wiązałoby się z pękaniem "zamarzniętych" struktur krwi wewnątrz żył oplatających ciało, nie ma o nigdzie tym wzmianek/

Teraz należy zweryfikować dane które mamy i wysunąć wnioski. Pozostały nam dwa punkty: 3 i 4.

Oczywiście najprostszym sposobem na sprawdzenie wszystkich punktów byłoby pobranie próbki krwi z ciała Bernadetty, jednak takiej możliwości nie mamy. Ale mamy dane na jej temat.

"pod skórą można było zobaczyć zarys żył"

Zatem jeśli krew jest płynna i nie krąży, a pomimo to widzimy zarys żył (żyły są wypukłe), to musi się ta krew sprzeciwiać prawu ciężenia i przeczyć zachowaniu się cieczy, mechanice płynów (parciu hydrostatycznemu). Jeśli tak, to krew najprawdopodobniej zachowuje się tak tylko w ciele świętej, bo ktoś kto wyjmował wątrobę zapewne zauważyłby, że krew przejawia tendencję do wiszenia w stanie nieważkości itp. (wtedy dopiero byłby rozgłos, jakby takie wiszące kropelki ludziom pokazał).

Możliwe również, że krew ma konsystencję zolu.

Jak podważyć punkt 3 i 4?

=====

Odp: Nienaruszone ciało Św. Bernadety Soubirous

Autor: fratris - 02/04/2011 16:28

Odp: Nienaruszone ciało Św. Bernadety Soubirous

Autor: fratris - 02/05/2011 02:45

www.blinkx.com/watch-video/st-bernadette-soubirous/9xYD-L0qjfX4co6KChgD6w

Odp: Nienaruszone ciało Św. Bernadety Soubirous

Autor: fratris - 02/05/2011 02:48

Od momentu objawień Matki Bożej w 1858 r. aż do naszych czasów, Lourdes pozostaje fenomenem, który szokuje nie tylko agnostyków i ateistów. Bez przerwy dokonują się tam ewangeliczne cuda wbrew wszelkim prawom natury i medycyny. W ten sposób Lourdes jest znakiem, który prowokuje do korekty myślenia, do zmiany życia, zachęca do otwarcia się na tajemnicę Bożej Miłości. To, co się dzieje w Lourdes jest szczególnym orędziem, jakie Bóg kieruje do ludzi zniewolonych i ogłupionych liberalno-materialistycznymi ideologiami; jest apelem wzywającym do nawrócenia.

Bernadeta Soubirous, która dostąpiła przywileju objawień Matki Bożej, wstąpiła do nowicjatu sióstr w Nevers w 1866 r. i pozostała w tym domu aż do swojej śmierci 16. kwietnia 1879 r. Mało znanym jest niesamowity fakt, że ciało Bernadety od śmierci aż do dnia dzisiejszego zachowuje zadziwiającą świeżość i piękno. Wbrew wszelkim prawom natury, w ogóle nie ulega procesowi rozkładu zarówno zewnętrznego jak i wewnętrznego. Pielgrzymi, przybywający do kaplicy konwentu Saint-Gildard, widzą nienaruszone ciało św. Bernadety Soubirous ubrane w strój zakonny. Sprawia wrażenie, że śpi. Wydaje się, że śmierć ją przemieniła, twarz jest lekko przechylona na lewą stronę, dookoła złożonych rąk owinięty jest różaniec.

Widok leżącej w szklanym sarkofagu św. Bernadety zawsze wywołuje u pielgrzymów ogromne zaskoczenie i zdziwienie. Zaraz potem zaczynają pytać: „Czy to jest naprawdę ona? Czy rzeczywiście nie uległa rozkładowi? Czy jest zabalsamowana? Czy to jej prawdziwa twarz czy tylko sztuczna maska? Są to słuszne pytania na które spróbujemy szczegółowo odpowiedzieć w oparciu o naukowe studium o. Andre Ravier, który praktycznie całe swoje życie poświęcił badaniom i opracowaniu całego życia św. Bernadety, ze szczególnym uwzględnieniem okresu jej pobytu w zakonie. Napisał również naukową pracę na temat fenomenu nierozkładającego się ciała św. Bernadety.

Wiadomość o śmierci św. Bernadety rozeszła się lotem błyskawicy. Natychmiast tłumy mieszkańców Nevers zaczęły się tłoczyć, aby zobaczyć i oddać cześć ciału św. Bernadety, które zostało wystawione w kaplicy klasztornej. W miarę upływu godzin, ludzie zaczęli przyjeżdżać pociągami z innych regionów Francji. Aby zdyscyplinować tłumy pielgrzymów, trzeba było ustawić porządkowych. Cztery siostry cały czas stały obok otwartej trumny, aby dewocjonaliami, które ludzie przynosili, dotykać ciała zmarłej. Ze względu na ogromne tłumy, ekspozycja zmarłej musiała się przedłużyć aż do soboty 19. kwietnia. Tego dnia ciało Bernadety zostało zamknięte w dębowej trumnie włożonej do trumny cynkowej. Całość została opatrzona pieczęciami. Wszystkie te czynności wykonane zostały w obecności mera miasta, dwóch policjantów oraz księży i sióstr zakonnych. Świadkowie musieli podpisać stosowny dokument. Ciało Bernadety zostało pochowane - za specjalną zgodą merostwa - w klasztornym ogrodzie. Grób ten był celem pielgrzymek tysięcy wiernych przez ponad 30 lat. Dopiero jesienią 1909 r. zakończył się proces informacyjny s. Bernadety na szczeblu diecezjalnym. Według ówczesnych przepisów kościelnych trzeba było dokonać tak zwane kanoniczne „rozpoznanie ciała zmarłej”. Właśnie wtedy - 22. września 1909 r. - miała miejsce pierwsza ekshumacja jej ciała. Oficjalna, szczegółowa relacja z tej ekshumacji znajduje się w archiwum konwentu Saint-Gildard. Czytamy tam, że o godz. 8.30 rano biskup Gauthey z Nevers, razem z członkami trybunału diecezjalnego, wszedł do kaplicy klasztornej. Przy wejściu ustawiony był stół z otwartą Ewangelią.

Trzech świadków, dwóch lekarzy, dwóch murarzy, dwóch stolarzy - po kolei składają przysięgę na Biblię, że będą mówić prawdę. Następnie wszyscy zgromadzeni, wśród których był także mer miasta, idą do grobu Bernadety. Po jego otwarciu wyjmują trumnę i niosą do pobliskiego pomieszczenia. Jest tam przygotowane białe płótno na śmiertelne szczątki zmarłej. W emocjonalnym napięciu zgromadzeni obserwują, jak dwóch stolarzy otwiera trumnę. Po zdjęciu wieka, ukazuje im się zdumiewający i szokujący widok idealnie zachowanego ciała Bernadety, chociaż jej habit jest zmurszały i mokry. Z jej twarzy promieniuje dziewicze piękno, oczy ma zamknięte, jakby była pogrążona w spokojnym śnie, usta nieco rozchylone. Głowa lekko przechylona na lewo. Skóra jest w idealnym stanie i przylega do mięśni. Ręce są złożone na piersi i owinięte różańcem, który już mocno pordzewiał. Pod skórą można zobaczyć zarys żył. Paznokcie u rąk i nóg są również w doskonałym stanie.

Następnie badania przeprowadzili dwaj lekarze. Według ich pisemnej relacji okazało się, że po zdjęciu habitu i nakrycia głowy, całe ciało prezentowało się w doskonałym stanie, było elastyczne i integralne w każdej swojej części. Tekst relacji medycy kończą tak: „zredagowaliśmy to świadectwo zgodnie z prawdą. Podpisali: doktor Ch. David lekarz chirurg, doktor A. Jordan lekarz”. Po tych badaniach siostry umyły ciało Bernadety i ułożyły je w nowej, podwójnej trumnie, która została zamknięta i opieczętowana siedmioma pieczęciami. Na koniec pracownicy złożyli ją ponownie do tego samego grobu.

Komentując ten zadziwiający fakt doskonałego zachowania ciała po 30 latach przechowywania w grobie o. Andre Ravier podkreślił, że tego faktu nie można zrozumieć i wytłumaczyć. Tym bardziej, że Bernadeta cierpiała na wiele chorób i ciało znajdowało się w miejscu nasyconym wilgocią (habit zmurszał i był przemoczony, różaniec i krzyż profesyjny były mocno zardzewiałe). Wszystkie te okoliczności sprzyjały bardzo szybkiemu rozkładowi ciała, a pomimo tego, ciało było zachowane w idealnym stanie.

Drugie rozpoznanie ciała miało miejsce w czasie trwania procesu beatyfikacyjnego 3 kwietnia 1919 r. w obecności biskupa Nevers, komisarza policji, reprezentantów miejskiej rady i członków trybunału diecezjalnego. Rozpoznanie dokonano podobnie jak 10 lat wcześniej z tą tylko różnicą, że dwóch lekarzy - Talon i Comte - redagowało swój raport oddzielnie, bez wzajemnej konsultacji. Jak wynika z oryginalnych dokumentów, oba raporty doskonale zgadzają się ze sobą, a także z relacjami lekarzy Davida i Jordana badających w 1909 r. Pojawiła się tylko jedna mała zmiana, a mianowicie na niektórych partiach ciała widoczna była pleśń i sól. Lekarze przypisali to myciu ciała po ekshumacji w 1909 r. W 1923 r. Papież ogłasza heroiczną cnotę Bernadety Soubirous i w ten sposób otwiera się droga do jej beatyfikacji.

W tej sytuacji konieczne jest trzecie i ostatnie rozpoznanie ciała. Dokonuje się ono 18 kwietnia 1925 r. czyli 46 lat i dwa dni po śmierci Bernadety. Są obecni, między innymi, biskup Never, komisarz policji i mer miasta. Po złożeniu wymaganej przysięgi, trumnę przeniesiono i otwarto w kaplicy św. Heleny. Ciało Bernadety było i tym razem zachowane w idealnym stanie. Dr Comte pisał: „Ciało Czcigodnej było nietknięte (nienaruszone), w ogóle nie uległo procesom gnicia i rozkładu, które są czymś normalnym po tak długim pobycie w grobie wykopanym w ziemi”. Nieco później dr Comte opublikował w czasopiśmie naukowym artykuł skierowany do swoich kolegów. Pisał tam: „To, co mnie tak naprawdę uderzyło podczas badań, to doskonale zachowany szkielet, wszystkie wiązania, skóra a także elastyczność i jędrność mięśni. To, co mnie przede wszystkim zadziwiło, to stan wątroby, po 46 latach od śmierci. Ten organ, tak przecież kruchy i delikatny, powinien bardzo szybko ulec rozpadowi albo zwapnieniu i stać się twardy. Tymczasem przecinając go (aby pobrać relikwie) odkryłem, że posiada konsystencję elastyczną, normalną. Natychmiast pokazałem to asystentom mówiąc im, że ten fakt nie wydaje się być w porządku naturalnym.”

Na relikwie pobrano fragmenty wątroby, mięsień i dwa żebra. Poza tym ciało zachowano nietknięte. Pozostało w kaplicy św. Heleny, którą zapieczętowano do czasu beatyfikacji dokonanej przez Piusa XI - 14 czerwca 1925 roku.

W dniu 18 lipca 1925 r. ciało Błogosławionej umieszczono w przezroczystym sarkofagu w tej samej nowicjackiej sali, gdzie Bernadeta, po przyjeździe z domu, po raz pierwszy i ostatni szczegółowo opowiedziała 300 siostrze o objawieniach Matki Bożej. Sarkofag przeniesiono 3 sierpnia 1925 r. do kaplicy po prawej stronie głównego ołtarza i jest tam do dnia dzisiejszego.

Gdy kiedykolwiek będziesz na pielgrzymce do Lourdes i Nevers, to pamiętaj, patrząc na szklany sarkofag, że jest tam cudownie zachowane, nietknięte ciało św. Bernadety Soubirous. To jest ta sama twarz i oczy, które 18 razy oglądały objawiającą się Matkę Bożą w Lourdes; te same ręce i palce, które przesuwali ziarenka różańca przed i w czasie objawień i odgrzebały cudowne źródło wody; te same uszy, które słyszały orędzie Maryi i te same wargi, które przekazały niedowierzającemu proboszczowi imię Maryi - Niepokalana; to samo serce, które było zakochane w Miłości.

Od ciała św. Bernadety emanuje wewnętrzny głos. Tutaj, w znaku swego nienaruszonego ciała, w sposób duchowy jest rzeczywiście obecna, modli się i daje świadectwo. Będzie tutaj do czasu

powszechnego zmartwychwstania w dniu Sądu Ostatecznego. Jest i będzie znakiem wzywającym do nawrócenia, do przyjęcia radosnej prawdy, że Bóg jest Miłością, że tylko Jego miłość może nas przeprowadzić ze strasznej niewoli grzechu do radości i wolności dziecka Bożego.

=====

Odp: Nienaruszone ciało Św. Bernadety Soubirous

Autor: frater - Dzisiaj 16:48

Maria Bernadetta przyszła na świat 7.01.1844 roku w Lourdes jako najstarsza z rodzeństwa.

Chrzest św., otrzymała w dwa dni po urodzeniu. Mając 11 lat, pojechała do krewnej u której pasła owce,

jednak po trzech latach wróciła do Lourdes by przygotować się do I Komunii Świętej.

Wtedy 11.02.1858 roku pierwszy raz objawiła się jej Matka Boża nad rzeką Gave, w pobliżu grotty Massabielle

i wezwała do pokuty oraz do odmawiania różańca. W ciągu pół roku Matka Boża objawiła się Bernadecie 18 razy.

Wizje te dały początek słynnemu sanktuarium w Lourdes. W roku 1862 biskup diecezji Tarbes, Laurence,

do której należało Lourdes, ogłosił dekret o prawdziwości objawień.

W tym samym roku Bernadetta zachorowała na obustronne zapalenie płuc, gdy wyzdrowiała postanowiła pójść do zakonu.

Chciała się po prostu ukryć, by ujść oczu ciekawych. Dzięki pośrednictwu biskupa z Nevers, Forcade, wstąpiła tamże do sióstr

"od miłości i nauczania chrześcijańskiego". Pożegnała się więc z rodziną i z ukochaną grotą massabielską.

Schorowanej, powierzono funkcję infirmerki i zakrystianki.

Siostry bardzo ją doświadczały ponieważ różniła się od nich wykształceniem.

Zwykła powtarzać: "O Jezu, daj mi swój krzyż... Skoro nie mogę przelać swojej krwi za grzeszników,

chciałabym cierpieć dla ich zbawienia"

22.09.1878 roku złożyła śluby wieczyste.

Zmarła 16.04.1879 roku, miała 35 lat.

Na najwyższą pochwałę zasługuje to, że podczas gdy Lourdes i jej imię było na ustach całego świata, kiedy tysięczne tłumy codziennie nawiedzały to święte miejsce, sama Bernadetta żyła w ukryciu, nie dawała żadnych wywiadów, uważając po prostu, że jej misja się skończyła, a rozpoczęła swoją misję Matka Boża.

W 1919 roku w trakcie procesu kanonizacyjnego stwierdzono że mimo upływu czasu ciało Bernadetty pozostało

nienaruszone. Jednak w 1925 roku okazało się że twarz i dłonie uległy częściowemu rozkładowi i szernieniu.

Wtedy to wykonano woskową maskę twarzy na podstawie zachowanych zdjęć, oraz odlew ręki, które są eksponowane zwiedzającym.

Doktor Thérèse Valot opierając się na raporcie dwóch lekarzy, którzy badali jej ciało i trumnę, stwierdziła, że Bernadettę mumifikowano: „[...]

Mumifikację ciała Bernadetty wspomagały środki chemiczne – węgiel drzewny i sole.”

Wciąż nienaruszone rozkładem ciało zostało przeniesione do relikwiarza w kaplicy kościoła klasztoru w Nevers,

gdzie jest dostępne dla zwiedzających.

W tym samym roku papież Pius XI ogłosił Marię Bernadettę błogosławioną w obecności ostatniego z jej braci,

a w roku 1933 zaliczył ją uroczyscie w poczet świętych.

Źródło:

brewiarz.pl/czytelnia/swieci/04-16a.php3

pl.wikipedia.org/wiki/Bernadeta_Soubirous

=====